KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 2go Grudnia 1867 r. | № 269. | Lat 46. | 20-go Listopada / 2-go Grudnia 1867 roku.

Poniedziałek. | Rano ciepła st. 3, w połud: c. st: 4 / Wysoko. wody st: 2 c. 8 (Ubywa) | Wschód Słońca g. 7 m. 50 / Zachód „ „ 3 „ 49 | Jutro, Śgo Franciszka Xawerego Wyz:.

— Wczoraj, jako w pierwszy dzień Adwentu w Kościołach tutejszych odbyły się pierwsze *Roraty*, przy tłumnem zgromadzeniu pobożnego ludu. W Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, celebrował takowe JX. Kanonik Dietrich, a chór amatorów odśpiewał Mszę Nideckiego, na Offertorium „Ave Maria“ solo tenor Kückena. — W Kościele Śgo Krzyża, celebrowane były przez JX. Jakubowskiego, w czasie których Kazanie miał JX. Błaszkiewicz, Wikarjusz miejscowy. W czasie Summy celebrowanej przez JX. Brzezikowskiego wykonaną została Msza Führera F minor, na Graduale Ave verum Mozarta, na Offertorium Ojcze Nasz Moniuszki, na Benedictus tercet z głosów, sopranu, tenoru i bassu; Placido Mandanicego, oraz reszta ze Mszy.

— Wczoraj, jako w uroczystość Śgo Andrzeja Apostoła, w Kościele pod Jego wezwaniem zostającym, przy ulicy Bonifraterskiej, obchodzonym był solennie doroczny Odpust. Summę celebrował JX. Nawawarski, w czasie której chór amatorów pod dyrekcją Pana Chwaliboga, wykonał Mszę Karola-Marji Webera, na Graduale Modlitwę Tejchmana „Boże kocham Cię!“ (solo sopran), a na Offertorium Modlitwę sopranową I. K. Chwaliboga.

— Wczoraj odbyła się Benedykcja części górnego Kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie. Po odbytem Nabożeństwie w Kościele dolnym, (benedykowanym przed rokiem), Processja wyszła na ulicę, poprzedzona chorągwiami i ołtarzykami i obeszła na zewnątrz mury nowo-wzniesionej Świątyni Pańskiej, a celebrujący JX. Metelski, Dziekan Warszawski, zarządzający parafją Śgo Andrzeja, przy ulicy Chłodnej, pokropił je wodą święconą. Następnie orszak processjonalny przybył przed ołtarz Kościoła górnego. Po odśpiewaniu Litanji do Wszystkich Świętych, tenże celebrujący JX. Dziekan, poprzedzony licznym Klerem, dopełnił poświęcenia murów na wewnątrz. Jeszcze jedna procesja, w czasie której Celebrans prowadzonym był pod Baldakinem, którego podpory unosili Członkowie Komitetu Budowy Kościoła, przez JW. Prezydenta Miasta, Jenerała Witkowskiego i W. Mazurkiewicza Radnego Magistratu miasta Warszawy. Summa z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Kazaniem zakończyły obrzęd tak pamiętny w kronice naszego miasta. Summę celebrował również JX. Metelski, w czasie której słowo Boże głosił JX. Rogowski, Wikarjusz parafji miejscowej. Wspomnieć tu wypada, iż JXiądz Midwoch, zarządzający Kościołem Wszystkich Świętych, uczestniczyć nie mógł w uroczystości, z powodu choroby. Liczny, bo przeszło z 50ciu osób złożony chór amatorów wykonał artystycznie w czasie Summy Mszę Führera. Pani Leśkiewiczowa na Graduale odśpiewała modlitwę Antoniego Stolpego, a na Benedictus hymn Statlera, Pan Cieślewski zaś artysta opery na Offertorjum, Modlitwę do MATKI BOSKIEJ Tejchmana. Chórem dyrygował Pan Pawlewski, artysta opery: na organie akompanjowali; Dyrektor Moniuszko i Pan Jarocki (ojciec). Co do samego Kościoła, to temu jako w samych dopiero murach wykończonemu, bardzo i bardzo wiele brakuje. Począwszy od ołtarza, w którym umieszczonym jest sławny ów obraz Trevisaniego „CHRYSTUS na Krzyżu“, wszystko tu jest tymczasowe: ambona, chór, ławki pięcioma rzędami ustawione, a nawet i organ, który z czasem ma być umieszczonym w Kościele dolnym. Organ ten o dziewięciu głosach w manuale dotychczas ustawiony, ma mieć jeszcze w pedale głosów pięć. Jest on dziełem Pana Ignacego Żebrowskiego organmistrza, który pierwszy dopiero w naszem mieście stawia organ, a zaleca się silnym i melodyjnym głosem; po ukończeniu jednak całego Kościoła, będzie do ogromu jego za małym, i dla tego do Kościoła dolnego ma być przeniesionym. W czasie Nabożeństwa, uproszone przez Komitet Budowy Kościoła Damy, zajęły się sprzedażą fotografji zdjętej z obrazu Trevisaniego, w ołtarzu znajdującego się, a to na powiększenie funduszu na dalszą budowę Kościoła.

— *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.* — Stosownie do § 5, przepisów i objaśnień Planu 109-tej Loterji Klassycznej, ciągnienie 5-ej Klassy tejże Loterji, rozpoczętem zostanie w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) r. b., o godzinie 10-tej z rana; o czem Urząd Loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich, w rzeczoną Loterję grających, aby z odmianą swych losów pospieszali, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z Klassy właściwej, płaconą będzie. — Naczelnik Urzędu *Loeschern.* — Sekretarz *Noiński.* (D. W.)

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej,* w powołaniu się na § 34 Ustawy, ma honor niniejszem wezwać PP. akcjonarjuszów tegoż Towarzystwa na ogólne zgromadzenie Nadzwyczajne, odbyć się mające wdniu 23-im Grudnia 1867 r (4-m Stycznia 1868 r.) w Sobotę od godziny jedenastej przed południem, w Sali posiedzeń dworca stacji Głównej w Warszawie. Przedmiotem narady i uchwały będzie przedewszystkiem projekt budowy drogi bocznej z Częstochowy do Herbów, dla połączenia drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej z Pruską drogą żelazną prawego Brzegu Odry, przez co kommunikacja między Warszawą a Wrocławiem skróci się o mil około czternaście, oraz przysposobienia potrzebnego ku temu kapitału budowlanego. Panowie akcjonarjusze, pragnący brać udział w tem zgromadzeniu Ogólnem nadzwyczajnem, winni zastosować się do przepisów § 36 Usta-

wy Towarzystwa i zdeponować akcje swoje najpóźnej do godziny szóstej wieczór dnia 16(28) Grudnia 1867 r. bądź w Kassie Głównej Towarzystwa w Warszawie, bądź u jednego z domów Bankowych poniżej wymienionych, a mianowicie: w Wrocławiu, u zjednoczenia Bankowego Szląskiego; w Berlinie, u PP. Feig et Pinkus, w Krakowie, u P. Antoniego Helcla, w Frankfurcie nad Menem u PP. JJ. Weiller Synowie, w Amsterdamie, u PP. Lippmann Rosenthal et Comp. Do akcji deponowanych winni deponujący dołączyć specyfikacją numerów tychże akcji w dwóch exemplarzach, z których jeden opatrzony poświadczeniem Kassy depozyt przyjmującej będzie zwrócony deponującemu, a poświadczenie to służyć będzie za legitymacyą do odebrania karty wnijścia na ogólne Zgromadzenie.

— *Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wieskiej* — Podaje do wiadomości publicznej, że do tychczasowe pociągi osobowo-towarowe ze Skierniewic do Warszawy, o godzinie 4ej m. 57 z rana, a z Warszawy do Skierniewic o godz. 3ej m. 10 po południu wychodzące, od włącznie dnia 23 Listopada (5 Grudnia) b. r. skasowane będą. Jednakże ze względu na dalszą w tej mierze wygodę publiczną, kommunikacja osobowa na tej przestrzeni, jak dotąd tak i nadal od tejże daty utrzymaną będzie, ze zmianą tylko co do godzin, to jest, że takież pociągi codziennie ze Skierniewic o godz. 10ej z rana wychodzić, a do Warszawy o godzinie 1ej z południa przychodzić; z Warszywy zaś, o godz. 5ej m. 55 po południu wychodzić, a do Skierniewic o godzinie 10ej m. 2 wieczorem, przybywać będą.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major orszaku J. C. M. Baron *Frederiks*, Naczelnik Warsz: Żand: okręgu, z Siedlca; Jenerał-Major Xiążę *Szachowski*, dowódca lejb gwardji ułańskiego pułku z Petersburga; Rz: Radcy Stanu: von *Tisenhauzen*, z Wilna; *Korytkowski*, z Krakowa;— wyjechali: Jenerał-Lejtnant Xiążę *Szachowski*, do Petersburga; Jenerał-Majorowie: *Sobolewski*, Naczelnik wojsk miejscowych okręgu Warsz: w Królestwo, *Sztempel*, do Kutna.

— W dniu jutrzejszym, jako w dniu imienin ś. p. Xawery z Czajkowskich *Mierzwińskiej*, odbędzie się Wotywa w Kaplicy PANA JEZUSA w Kościele Śgo Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 11tej z rana. (17,506.)

— Dnia jutrzejszego, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Krystyny z Ejdziatowiczów *Niemirycz*, odprawione zostanie o godzinie 11tej z rana, w Kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, żałobne Nabożeństwo za spokój jej duszy, na które w żalu pogrążona Córka wraz z Mężem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.— Po skończonem Nabożeństwie, odbędzie się na cmentarzu Powązkowskim poświęcenie pomnika. (17,526.)

— Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Rudolfa *Jachowicza*, odbędzie się żałobna Wotywa za duszę jego, w Kościele Śgo Krzyża, w Kaplicy MATKI BOZKIEJ, o godzinie 9tej z rana, na którą to Wotywę, Matka i Brat zmarłego, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. (17,659.)

— Ludwik *Łukaszewski*, Majster Mularski, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończył życie, w wieku lat 32. Pozostała w smutku Żona wraz z pięciorgiem małoletnich Dzieci i dwiema Siostrami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, w dniu jutrzejszym o godz: 10tej z rana, w Kościele Śgo Krzyża, odbyć się mające; oraz na wyprowadzenie zwłok, w tymże dniu i z tegoż Kościoła, o godzinie 1ej po południu, na cmentarz Powązkowski. (17,638.)

— Marcjanna z Strzeszewskich *Bajkowska*, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu wczorajszym rozstała się z tym światem, przeżywszy lat 47. Exportacja zwłok, odbędzie się w Środę, dnia 4 b. m., o godz: 2ej po południu, z Kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. (17,662.)

— Onegdaj zmarł ś. p. Antoni Rudziński, Oficjalista Banku, w wieku lat 39.

— Wczoraj wieczorem, po długich cierpieniach, zakończył życie ś. p. Erazm *Skółdycki*, Urzędnik Banku Polskiego, w wieku lat 46.

— (A. n.) W dniu wczorajszym, na stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej, w Łapach, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zszedł z tego świata Ludwik *Piechowski*, Kassjer tejże stacji. Tę bolesną wiadomość, Krewnym, Przyjaciołom i Kolegom zmarłego, udziela.— J. B.

— W tych dniach, zakończył życie w Petersburgu Radca Kolegjalny Karol Sefben.

— Dnia 25 z. m., zasnęła w BOGU Aniela z Pawłowskich Peters, żona Dra Peters, Dyrektora Gimnazjum w Westfalji, — zaś dnia 26 t. m. zakończyła życie Jadwiga z Koperskich Górska, w Borużewie w W. X. Poznańskiem.

— Onegdaj, jako w ostatnim dniu przed Adwentem, w Kościołach tutejszych liczne pary małżeńskie przystępowały do stopni Ołtarza.

— Dnia 24go Listppada r. b., o godzinie 5ej po południu, w Kościele Ewangelicko-Augsburgskim, przy ulicy Królewskiej, pobłogosławiony został związek małżeński, przez Najprzewielebniejszego Jeneralnego Super-Intendenta, JXiędza Pastora Ludwig, między Panem Alfonsem Stelmasiewiczem, Obywatelem, a Panną Anną Lesser, córką Łucji z Szulińskich i Florjana Lesser, Kupca i Obywatela miasta Warszawy.

— W zeszłą Sobotę, o godzinie $6\frac{1}{2}$ wieczorem, w Kościele Ewangelicko-Augsburgskim, przy ulicy Królewskiej, pobłogosławiony został związek małżeński, przez Jeneralnego Super-Intendenta, JXiędza Pastora Ludwig, między Panem Juljuszem-Teodorem Passini, właścicielem cukierni, a Panną Józefą Bronisławą Kobusińską, córką niegdyś Urzędnika Rządu Gubernjalnego Macieja i Marjanny z Gajewskich, małżonków Kobusińskich.

— *Suwałki, dnia 27go Listopada 1867 roku. Panie Redaktorze!* Wiedząc, że wiadomości nawet z po za obrębu Warszawy zainteresować mogą ogół, a przynajmniej licznych Czytelników „Kurjera Warszawskiego," donoszę Ci, że w mieście Suwałkach, odbył się w kościele parafialnym obrzęd zaślubin między Panną Michaliną, córką Julji z Kretowiczów, i Alexandra Szymańskiego, szanowanego powszechnie

obywatela dóbr Zalewskoszczyzny, zarazem Adwokata Trybunału Cywilnego, a Józefem Mestalskim, Pisarzem Sądu Miejscowego. Bal dany w mieszkaniu Rodziców Panny Młodej, a jaśniejący najwytworniejszemi toaletami damskiemi, wśród wesołości i ochoczych tańców, przeciągnął się do dnia następnego. Zaprawdę, przykład podobnej uroczystości, wywołać musi chęć naśladowania, to też każdy z młodzieży, patrząc na wdzięki Panien na balu zebranych, podwyższone wzruszeniem tańca, niezawodnie postanowił wyrzec się celibatu, a nawet jeden z nich, w bardzo krótkim czasie przyrzekł na zawsze takowy porzucić. Załączam do niniejszego artykułu Rubla sr. 1, dla którego z nieszczęśliwych, aby pomodlił się o trwałe szczęście nowo-zaślubionych. — „Stary Prenumerator „Kurjera Warszawskiego.“

— Wczorajszy dzień cały był pogodny. Z powodu tak pięknego dnia miasto było wielce ożywione, a miejsca widowisk i zabaw pełne. W rannych godzinach, oprócz Wystawy Zachęty Sztuk Pięknych i Muzeum Sztuk Pięknych w pałacu Kaźmierowskim mieszczącego się, zwiedzano także i Wystawę wyrobów fotograficznych P. Mieczkowskiego, urządzoną w sali Resursy Obywatelskiej, na korzyść ubogich, albowiem do puszki oglądający składają dobrowolne dla nich datki, a nadto wpływ ze sprzedaży przedstawionych wyrobów jest także przeznaczony na takiż cel dobroczynny i już podobno kilkadziesiąt rubli z tego tytułu wpłynęło; to też, jak słyszeliśmy, Resursa Obywatelska jeszcze na tydzień udzielić ma sali na ową wystawę, przez co fundusze biednych zasilone zostaną. Po południu, jak zwykle, koncerta orkiestrowe PP: Lewandowskiego i Kuhnego, oraz P. Sonnenfelda, w Harmonji, były przepełnione. Niebrakło także ciekawych w Gabinecie aletoskopów P. Bordato, (w gmachu obok kościoła Śtej Anny), okazywanych; w Menażerji P. Heidenreicha, na Nalewkach, i w Gabinecie aletoskopów i stereoskopów P. Veltée, również na Nalewkach urządzonym. O Teatrach nie ma co wspominać, były napełnione. Około godziny 10ej wieczorem zaczął mrzyć deszcz.

— Dowiadujemy się, iż Dr Kuczyński zamierza urządzić kilka odczytów popularnych „O stanowisku homeopatji w medycynie“, na dochód ubogich, pod opieką Warsz. Tow. Dobrocz. zostających.

— Sobotni numer „Przyjaciela dzieci,“ wyszedł z dodatkiem obejmującym roboty ręczne dla panienek i wzory ubiorów dla lalek, a to na wzór dziennika już od 4ch lat wychodzącego w Paryżu, p. n. „La Poupée Modèle.“ Nowość tę wprowadzoną do „Przyjaciela dzieci,“ uważamy za bardzo właściwą i pożyteczną dla dziewczynek, co władają igłą, bo te nieraz widząc jak ich matki obok domowego zarządu krają dla dziatek sukienki, szyją, łatają, cerują, chciałyby także stać się pomocą i ułatwieniem.

— Dla wielu gospodarzy naszych interesującą będzie wiadomość, że w dobrach Okęciu, o pół mili po za rogatkami Jerozolimskiemi, owczarnia tamtejsza hodując słynną rassę Negretti i wyhodowawszy do tysiąca kilkuset sztuk, takowe w małych partjach odprzedawać zamierza. Już ze względu na obywatelskie usiłowanie przyjścia w pomoc drugim gospodarstwom przez właściciela dóbr Okęcie czynione, życzyć wypada powodzenia temu przedsiębierstwu. Rassa Hiszpańska Negretti od lat kilunastu coraz bardziej jest większą i coraz przeważniejszą; jest ona i wytrzymałą i bardzo wydatną, nie mówiąc już o przedniejszych okazach z których od 7 do 10 funtów wełny otrzymać można; średnio jedna sztuka wydaje 4 funty, jest przytem łatwiejszą do mycia. Wziętość owiec Negretti, jak powiadamy, jest wielką a nawet Niemcy bezstronnie oddają jej pierwszeństwo przed słynną rassą Elektoralną, dla której ze względów swojskości mogliby być uprzedzeni; dowodem tego może być Wystawa we Wrocławiu w r. b., gdzie pośród 155 owczarń 101 owczarń wystawiły rassę Negretti. Nie odrzeczy jest tu dodać że za owce tej rasssy z W. X. Poznańskiego na wystawę między-narodową w Paryżu w r. b. dostarczone, udzielony był medal złoty.

— Ś. p. *Legatowicz* słynnym był epigramacistą; kilka jego epigramatów „Gazeta Warszawska“ przytoczyła, z których podajemy tu dwa:

„Dzienną robotę Anieli
Opisze krótko, najwierniej:
Cały poranek się bieli,
A cały dzień ludzi czerni“.

„Lat czterdzieści Zosia miała,
Gdy się o tem dowiedziała,
Że jest cnota nad cnotami:
Tzymać język za zębami.
Przebóg! czemuż dziś nie trzyma?
Trudno, bo już zębów nie ma“.

— Pan Gustaw Jankiewicz, Uczeń Instytutu Muzycznego Warszawskiego, a w szczególności Uczeń tutejszego Profesora organu, zaszczytnie znanego, P. Freyera, znajduje się obecnie w Prusach, gdzie w wielu miastach dawał koncerty z wielkiem powodzeniem. Mamy właśnie przed sobą wyjątek z „Gazety Elbląskiej“, w którym czytamy: „Kościelny Koncert Pana Jankiewicza wirtuoza na organach dany w dniu 12m b. m., odpowiedział w zupełności świetnemu odgłosowi, jaki go był poprzedził. Jeżeli już same ustępy klasyczne odegrane przez niego wzbudziły podziwienie, to takowe doszło do nadzwyczajnego stopnia, gdy wykonał wspólnie z Panem H. Döring fugę J. S. Bacha na motivum b, a, c, h, którą sam ułożył był na cztery ręce; przyczem dała się zarazem poznać cała siła miejscowego organu. Prawdziwie cudowne, choć odmienne wrażenie, sprawiły oba numera na skrzypce i organ: Elegja Ernsta i Medytacje nad grobem matki, wyborna kompozycja koncercisty. P. Schwärtz (skrzypek) zaszczytnie się przyłożył do wykonania tej części. O Damach które koncert śpiewem swym łaskawie wspierać raczyły, możemy tylko powiedzieć, że im się od wszystkich słuchaczów wdzięczne uznanie należy“.

— Piszą nam z Kalisza dnia 28go z. m. „W tych dniach towarzystwo artystów dramatycznych, pod dyrekcją Pana Ortyńskiego, przedstawiło dramat Oktawjusza Feuillet'a „Montjoye“, z wielkiem powodzeniem. Rolę tytułową grał bardzo dobrze Pan Ortyński; Panna Podolska, występująca w roli „Henryki“, wzruszała do łez słuchaczy; rolę „Cecylji“ z wielkiem zrozumieniem i wdziękiem, przedstawiła

Panna Czapska. b. uczennica Warszawskiej szkoły dramatycznej. Pan Carmantrant wywiązał się dobrze z roli „Tiberge'a.— Co zaś do Pana Kalicińskiego, występującego w roli „Sorel'a", nie mamy dla niego dość pochwał. „Saladin" tylko, mniej szczęśliwie się powiódł; jest to rola rzewna, a Pan Cybulski daleko zdolniejszy do odtwarzania postaci komicznych. Jednakże i Pan Cybulski nie psuł całości, po ukończeniu której, publiczność wynagrodziła artystów wielokrotnem przywołaniem, zwłaszcza Pana Ortyńskiego, P. Podolską, Pannę Czapską i P. Kalicińskiego.

— Do pięciu miast Królestwa żądani są Lekarze na stałe osiedlenie. Interesowani o warunkach, powziąć mogą szczegółowe wiadomości w Redakcji „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego", przy ulicy Granicznej, Nr 1077d, nad Apteką Wgo Szadkowskiego, każdodziennie, w godzinach po południowych, między 4tą a 6tą.

— Onegdaj w Resursie Obywatelskiej, miały miejsce wybory Członków do Komitetu tej Instytucji na rok przyszły, na których większością głosów wybrani zostali: Jasiński Stanisław, Fukier Teofil, Majewski Wincenty, Temler Alexander, Liedke Jan, Kropiwnicki Alfons, Roesler Karol, Chromiński Jan i Krause Jan.

— Piszą nam ze Lwowa (d. 26 z. m.) Do grona dramatycznych artystów naszego teatru przybyła Panna Antonina Bieńkowska, b. uczennica Warszawskiej szkoły dramatycznej. Wystąpiła ona w kilku rolach i zyskała ogólne zadowolenie; głos czysty wymowa dobra, wiele uczucia, wiele usposobienia scenicznego i odpowiednia postać są głównemi zaletami tej młodej Artystki. Z ról, jakie dotąd odegrała, najlepiej powiodła się jej rola *Precjozy*, o której załączamy maleńkie sprawozdanie jednej z tutejszych gazet: „Wczorajsze przedstawienie „Precjozy" było niejako wystąpieniem popisowem Panny Bieńkowskiej która w roli tytułowej grą pełną uczucia i prawdy złożyła wymowne dowody, że posiada talent dramatyczny w daleko wyższym stopniu, aniżeli go uwydatnić potrafiła w uprzednich swoich występach. W „Precjozie" nie widzieliśmy już tej początkowej Aktorki, ale Artystkę, która grą swoją potrafi porwać publiczność Swoboda w ruchach, będąca koniecznym warunkiem każdej lepszej Artystki, potoczysta deklamacja, obok czystości języka i miłego akcentu, na którym tak zbywa niektorym Artystom sceny tutejszej, a nakoniec ujmująca powierzchowność Panny Bieńkowskiej, dają jej możność dojścia do stopnia dobrej Artystki dramatycznej. Wczorajsze wystąpienie nie zostawiało nic do życzenia i publiczność wynagrodziła grę Panny Bieńkowskiej trzechkrotnem jej wywołaniem."

— „Kalendarz Ścienny na rok 1868" Wiktoryna *Noakowskiego*, tak jak lat poprzednich, ozdobnie wydrukowany, na papierze welinowym satynowanym, wyszedł z druku. Nabyć go można w znaczniejszych xięgarniach, w Składzie papieru P. Wojczyńskiego, przy ulicy Wierzbowej, oraz w Kantorze Drukarni przy ulicy Miodowej, w gmachu Sądu Appelacyjnego.

— W przyszły już, jak się zdaje, Czwartek, w salonie cukierni P. Fültzera, przy ogrodzie Krasińskim, rozpocznie się szereg koncertów wokalno-instrumentalnych, przez Artystów Chórów Opery naszej, urządzać się mających perjodycznie. Wykonawców będzie ośmiu, t. j. PP: Ulbrych, Marczewski, Wł. Epsztein, Zakrzewski, Doepler, Wnorowski, Słoczyński i Borawski. Program pierwszego koncertu, o ile nam wiadomo, będzie następujący: 1. Uwertura z „Normy," na fortepjan, na 4 ręce, Belliniego. 2. Introdukcja i Cavatina z „Ernaniego," solo tenor i chór, Verdego. 3. La Romanesca, na wiolonczellę i fortepjan, Servais'go. 4. Arja J. Due, „Foscari," baryton solo, Verdego. 5. Quartet wokalny Rataplan, Donizettego. 6. Quartet instrumentalny z „Frejschütza," Webera. 7. Quartet wokalny, Polonez Moniuszki. 8. Romance z „L Elisir D'Amor," solo tenor, Donizettego. 9. Quartet wokalny La Campana, Donizettego. Niewątpimy, że pomysł ten znajdzie licznych zwolenników, a jego wykonanie przez ogół muzykalnej publiczności uznanem zostanie.

— Koncert Panny Sobolewskiej, na dzień 3ci b. m. zapowiedziany, z przyczyn od niej niezależnych, odbędzie się w dniu 5-tym b. m., to jest we Czwartek, o godzinie 7½ w wieczór, w Sali Resursy Obywatelskiej. Biletów dostać można u Panów: Pękali, Thonnesa i w Resursie Obywatelskiej.

— Znakomity pjanista, Pan Antoni Kątski przybył w tych dniach do miasta swego rodzinnego Krakowa po kilkunasto-letniej nieobecności, gdzie zamyśla dać się słyszeć.

— Pan Jan Zacharjasiewicz, od kilku lat zamieszkały w Warszawie, literat, w tych dniach mianowany został członkiem Towarzystwa literackiego w Paryżu.

— Panu J. Co.... z Nowolipia najuprzejmiej dziękujemy za nadesłany artykuł, jako też i przyrzeczenie współpracownictwa w piśmie naszem. Na warunki chętnie przystajemy.

— D. 26go z. m. otwarte zostało we Lwowie sześcio-klasowe gimnazjum żeńskie przez przybyłą z Warszawy P. Selingerowicz, niegdyś Nauczycielkę Instytutu Alexandryjsko-Maryjskiego.

— Hr. Matylda Choryńska, o której otruciu w Monachjum przez pewną nieznaną osobę pisaliśmy, jest żoną oficera przy ministerstwie wojny w Wiedniu, a synową Namiestnika dolnej Austrji. Donoszą, że tak mąż jej jak i ojciec przybyli do Monachjum na wieść o tym wypadku. Z nakazu Sądów Bawarskich Hr. Choryński syn, został wzięty pod śledztwo. Dzienniki zaś Wiedeńskie piszą, że d. 27go z. m. w nocy, aresztowano w Wiedniu osobę, na którą pada podejrzenie iż jest ową Baronową Vay, którą widziano u Hr. Choryńskiej w Monachjum na chwilę przed jej śmiercią. Aresztowana zwie się Baronową Julją Ebergenyi, i jest Damą Honorową Kolegjaty w Bernie, liczy lat 25, pochodzi z Szechenyi pod Steinamanger w Węgrzech, a ojciec jej, właściciej dóbr, powszechnego używa szacunku. Nazajutrz rano przesłuchano ją i zapewne przedstawioną będzie jej przed osobami, które widziały w Monachium Baronową Vay.

— Pojutrze, t. j. d. 4go b. m., o godzinie 11tej, minut 45 z rana, przypada pierwsza kwadra Xiężyca.

— Na szosse prowadzącem z m. Serocka, przy ujściu rzeki Wkry do Narwi, budowanym jest most.

— W Warszawie obecnie przebywa P. Antoni Zalewski, illustrator Paska.

— Fontanna „Kalospintechromokrene“ zwana, wystawiona kilka razy w Teatrze Wielkim, obecnie ma być pokazywaną w sali teatralnej w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

— Gazeta „Petersburgskij Listok“ donosi, iż 5(17) z. m. w Niedzielę, w pałacu Jego Cesarskiej Wysokości Xięcia Piotra Oldenburgskiego, otwartą została wystawa wygranych loterji fantowej Niemieckiego Towarzystwa Dobroczynności.

— Donoszą nam, iż ceny zboża na targowicach Północno-Niemieckich podskoczyły w górę, a mianowicie ceny żyta o 4 talary. Handlarze zboża chcieli korzystać z tej sposobności i otrzymawszy zlecenia w drodze telegraficznej, usiłowali zakupić większe partje zboża, ale właściciele nie chcą pozbywać swoich zapasów po teraźniejszych cenach. Handlarze w Galicji zachodniej zakupili do wywozu wiele zboża dowiezionego z górnych Węgier. Przez Lwów przewieziono kilka partji żyta Rossyjskiego, nadesłanego z Brodów, i kilka partji z Powiatu Tarnopolskiego.

— Obecnie dowiadujemy się, że wstęp do kopalń żup Wielickich będzie nadal osobom prywatnym nie codziennie i o każdej porze, jak to dotąd bywało dozwolonym, lecz przez miesiące zimowe, od 1go Listopada do końca Kwietnia r. b., w Poniedziałki i Piątki; w miesiące zaś letnie, w Poniedziałki, Środy i Piątki, między godziną 2gą a 5tą po południu, jeżeli w dni rzeczone przypada święto.

— Dziesięcioletni gitarzysta Władysław *Rozbicki*, ma zamiar dać się słyszeć niezadługo w koncercie na rzecz ubogich.

— Od jutra w zakładzie gastronomicznym, w domu Lessera, przy ulicy Miodowej, zacznie grywać codziennie muzyka, złożona z sześciu osób.

— Od kilku dni (o czem wspominaliśmy), truppa śpiewaków Niemieckich, z dwóch mężczyzn i dwóch kobiet złożona, daje przedstawienia wokalno-humorystyczne w altanie ogrodu do zakładu gastronomicznego w zajeździe Kielca, przy ulicy Królewskiej, należącego. Komik tego towarzystwa, P. Hahnemann, jest wcale dobrym, a i śpiewaczka Panna Adelajda, może się podobać. Umieszczenie jednak teatrzyku w nieogrzanej altanie, odstręcza nieco słuchaczów do licznego nawiedzania tego widowiska. Zapewne tej niedogodności zaradzonem zostanie.

— Dnia 29 z. m., Teofil Kumowski, czeladnik stolarski, pracujący przy maszynie parowej, w fabryce Jaroszyńskiego pod Nr 1355d, przez własną nieostrożność, podsunąwszy rękę pod jedną z pił maszyny, pozbawiony został połowy palca wielkiego.— Maxym Gusiano, mularz, lat 45, pracujący przy nowo-budującej się łaźni, obok mostu Alexandrowskiego; po skończonej robocie wieczorem, położywszy się spać wraz z drugiemi swemi towarzyszami w stanie zupełnie zdrowym, onegdaj rano znaleziony został nieżywym. (G. P.)

— Kantor Główny Loterji Królestwa Polskiego, Maurycego *Nelken*, na Krakow:-Przedmieściu, wprost b. Odwachu, i na Nowym-Świecie, wprost Ordynackiego, ma honor zawiadomić szanowną Publiczność, że ciągnienie klassy 5tej, rozpocznie się we Wtorek, dnia 10 Grudnia, i zarazem uprasza, żeby z powodu spodziewanego w ostatnim dniu natłoku, wcześnie z wymianą losów pospieszyć raczyła.

— Znalezioną przed kilkoma dniami w okolicach Banku obrączkę złotą, noszącą napis i rok, za udowodnieniem odebrać można w handlu żelaznym PP: Braun i Geyer, (na prost statuy Kopernika). Osoba która odbierze zgubę, raczy, jaki, choćby niewielki datek pieniężny złożyć na rzecz biednej wdowy z 4giem dzieci, której mąż rzemieślnik zmarł na kamień. Datek odesłanym zostanie do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ dla doręczenia rzeczonej ubogiej.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od Z. A. Z. rs. 3, z tych rs. 1 dla nieszczęśliwej rodziny *Różyckich* z trojgiem małoletnich dzieci, mieszkającej przy Kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej; rs. 1 dla biednej wdowy Frydrych Augusty z pięciorgiem małoletnich dzieci, bez żadnego funduszu do życia zostającej, pod Nrem 1601 przy ulicy Nowogrodzkiej zamieszkałej, i rs. 1 dla biednej dziewczynki 8-letniej, Teodozji-Ludwiki, ranami okrytej, pod Nrem 2614 przy ulicy Marjensztat na facjatce zamieszkałej.— Od Q. X. rs. 1 kop: 50, dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.

— W Teatrze Lwowskim w roku teatralnym od d. 17 Kwietnia 1865/6, do dnia 2 Kwietnia 1866 roku przedstawiono 5 tragedji (z tych 2 oryginalne), 33 dramaty (12 oryginalnych); 60 komedji (25 oryginalnych, 4 przerobione), 13 komedji ze śpiewkami (7 oryginalnych), 3 melodramy (2 oryg: 1 przerob:), 8 operetek (2 oryg:). Ogółem sztuk 122, z których 31 po raz pierwszy.

— W mieście Hłubczycach (Leobschütz) na Szlązku, w d. 15. z. m., przez nieostrożność zapalił się zapas oleju skalnego (nafty) w szopie, w blaszanych dzbankach będący. Palny ten materjał wylał się do rynsztoków na ulice, grożąc pożarem przyległych domów. Straż ogniowa zdołała ugasić ogień nasypaniem na niego massy piasku. Gdyby ten wypadek stał się był w nocy, mógłby był spowodować gorsze skutki.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 27 Listop.* — W Southampton odbył się meeting na korzyść rodzin poszkodowanych skutkiem ostatniego orkanu w Indjach Zachodnich, a jednocześnie utworzył się komitet pod prezydencją Lorda-Majora dla zbierania składek. Na meetingu podpisano się na 1500 f. st., przyczem ze strony Królowej ofiarowano 200 f. st.—Hr. Russel ma wkrótce przedstawić Izbie wyższej dotyczące ulepszenia i rozszerzenia wychowania szkólnego. (In. Bel.)

Londyn, 28 Listop.— Na wczorajszem posiedzeniu Izby wyższej, Hr. Derby zainterpellowany przez Lorda Stratford de Redcliffe, przyrzekł jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia przedstawić dokumenta, dotyczące sprawy Kandjockiej. — W Izbie niższej po kilku interpelacjach dotyczących już to także sprawy Kandjockiej; już statku „Alabama“, zatwierdzono 198 głosami przeciw 23, fundusz na wyprawę Abissyńska; przyczem Lord Northcote oznajmił, iż rekonesans wąwozów prowadzących do Abisynji, wypadł pomyślnie. (Nordd. All. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 27 Listopada.* - We wszystkich dziennikach i kółkach politycznych, jedynym prawie i codziennym tematem rozpraw jest pytanie, jak stoi sprawa konferencji? „France“ wzięła sobie za zadanie ożywiać na nowo upadające nadzieje, i dziś nawet rozpoczyna polemikę, co do widoków powodzenia konferencji z „Nordd. Allg. Ztg“. O ile jednak z dość wiarogodnych informacji wnosić można, to dotychczas Hiszpania i Hessja są jedynemi państwami, które bezwarunkowo przyrzekły swe uczestnictwo w konferencjach. Być może wprawdzie, że w końcu przyjdzie do formalnego zebrania konferencji, ale nie podobna prawie liczyć na jakiś ważniejszy ich rezultat. Dla tego to „France“ stoi odosobniona z swym poglądem, a „Etendard“ i „Patrie“ słabo ją wspierają.— Dziś odbyła się znowu w St-Cloud rada Ministerjalna, na której Cesarz prezydował. Senat zebrany był tylko w biurach, ale za to Ciało Prawodawcze, po rozprawach w biurach, zgromadziło się na posiedzenie plenarne. Najważniejszym ustępem tego krótkiego posiedzenia było pytanie, rzucone przez P. Pelleton, co do niezupełności xięgi żółtej. P. Pelleton zapytywał, dla czego w xiędze tej nie ma żadnych depesz Rządu Włoskiego i Papiezkiego. Minister Rouher odpowiedział, iż oprócz zawartych w xiędze żółtej, inne dokumenta dyplomatyczne nie istnieją. — Pomiędzy mówcami, którzy przy interpelacjach z Rzymu dotyczących za Rządem głos zapierać mają, zapisali się PP. Thiers i Berryer. Jednocześnie słychać, iż Panowie ci zaprzestali uczęszczać na Zgromadzenia oppozycyjne u deputowanego Manè. — Skarga wytoczona przeciw „Cour. Fran.“ przez Xięcia i Xiężnę Metternich ciągle zajmuje tu uwagę publiczną. Sprawa ma być wytoczoną pojutrze, jednakże P. Vermorel, autor oskarżonego artykułu po otrzymaniu pozwu, napisał jeszcze nienawistniejszy artykuł przeciw Xiężnej, co zapewne da powód do drugiego procesu. Kroki prawne przedsięwzięte zostały przez Xięcia Metternich, podobno z wiedzą i zezwoleniem Cesarza Franciszka-Józefa.—„Jour. de Paris“ donosi, że Cesarzowa z Cesarzewiczem uda się na zimę do Nicei. Słychać także, że Cesarz zrobi wycieczkę do tego miasta, aby mieć sposobność zjechania się z Wiktorem-Emanuelem. — Broszura Hr. Alfreda Laguerronnière, pod tytułem: „La France et l'Europe“, wychodzi w tych dniach z druku. Staje ona w obronie drobnych państw. Znany Senator, Vice-Hr. Laguerronnière, oświadcza w dziennikach, iż nie ma żadnego wspólnictwa literackiego z pomienionym utworem swego brata. (Schl. Ztg).

— ROZMAITOŚCI. — W korrespondencji prywatnej z Newport, stolicy Rhode-Island, znajduje się opisanie straszliwego dramatu, który się odbył w folwarku należącym do jednego z nowo-przybyłych do Ameryki Anglików. Ten Anglik, miał zaledwie 27 lat; będąc bardzo przystojnym, miłym, i odznaczającym się uprzejmem obejściem, pozyskał przychylność pięknej wdowy Mistris Wood, u której wynajął pomieszkanie. Wdowa, blizko od dwóch miesięcy zaręczona z Amerykaninem, właścicielem folwarku Lady's House, otrzymała pewnego dnia list, w którym jej narzeczony John Mass poprzysiągł za przeniewierstwo niechybną zemstę. Jednego wieczora, William Brunet (tak się nazywał młody Anglik), wracając do siebie, został na zakręcie ulicy schwytanym, zakneblowanym, i zanim zdołał uczynić jakiebądź poruszenie, wsadzonym do powozu i szybko uwiezionym dzielnemi końmi. Po godzinie blizko jazdy, powóz się zatrzymał; Williama wysadzono i zaciągnięto do wielkiej izby, słabo oświetlonej kopcącemi lampami. Odjęto mu od ust silnie krępującą chustkę i jakiś człowiek którego nie znał, rzekł ponurym głosem: „Wiedz, że kocham Mistris Wood, której wydarłeś mi serce; to ma znaczyć, że umrzesz.“ To powiedziawszy, wziął ze stołu dwa puginały, z których jeden podał Anglikowi; następnie, klaśnięciem w ręce, wezwał czterech ludzi, którzy wnieśli dwie długie skrzynie w kształcie trumien. „Połóż się,“ rzekł Amerykanin. Anglik blady z przerażenia, ani się poruszył. Na znak Pana domu, dwaj ludzie pochwycili nieszczęśliwego, wpakowali w trumnę i mocno przywiązali, zostawiając mu tylko obie ręce wolne. Tymczasem dwaj inni, przywiązali w ten sam sposób do drugiej trumny Amerykanina. Dopełniwszy tego, postawili dwie owe trumny obok siebie o stopę odległości, poczem czterej świadkowie cofnęli się w głąb izby. „Chcesz mię więc zamordować?“ zawołał nieszczęsny William, zrozumiawszy o co idzie. „Nie,“ odpowiedział przeciwnik, ale chcę sobie pozyskać przyjemność zabicia ciebie,“ i wzniosłszy puginał wymierzył go wprost ku piersiom Anglika. William zasłonił się lewą ręką, w którą odebrał cios. Rozwścieczony bólem, zadał Johnowi Mass ranę w twarz. Tak, blizko przez trzy kwadranse, dwaj nieszczęśliwi krajali się wzajemnie, a gdy przerażeni świadkowie rzucili się między nich, William wydawał ostatnie tchnienie. John Mass poraniony nie gorzej, we dwie godziny wyzionął ducha. Piękna wdówka, dowiedziawszy się o tej podwójnej śmierci, powiesiła się.

— *Fraszka.* — Grétry, przechodząc ulicą Śgo Honorjusza, zbił szybę w oknie sklepowem, wartującą półtora franka. Właściciel sklepu nie miał drobnych, aby wydać muzykowi z dwóch franków, chciał więc pójść zmienić do sąsiada. „Czekaj Pan“, rzekł Grétry, „szkoda fatygi, poradzimy sobie prędzej“. To mówiąc, położył na stole trzeciego franka i zbił drugą szybę.

Zupełna Wyprzedaż 800 Dzieł

oprawnych,

różnej treści; w tej liczbie wiele xiążek dla młodzieży, mogących posłużyć jako podarki na nadchodzącą Kolendę, sprzedają się po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich. Xięgarnia Karola Arensteina, na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 400, wprost Kościoła Śgo Krzyża.

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej

w Warszawie.

Zawiadamia strony interesowane, że w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) 1867 r., o godzinie 9 rano, w domu pod Nrem 2867/8, z upoważnienia JWgo Prezesa Trybunału Warszawskiego, z dnia 18 (30) Listopada r. b., przed podpisanym Rejentem sprzedane zostaną ruchomości, do spadku po Teressie Tahn należące, mianowicie: meble, garderoba, bielizna, pościel, kosztowności, srebra i różne sprzęty gospodarskie.—**Franciszek Kulikowski.**

(D. W.)

Słabości Piersiowe.

SYROP Z NADFOSFORANU WAPNA,

PP. GRIMAULT et Comp.

Aptekarzy w Paryżu.

Postrzeżenia najznakomitszych Lekarzy pozwalają uważać ten środek specyficzny, jako najskuteczniejszy na suchoty, słabości płuc i naczyń oddechowych. Jest to wyborny środek na uporczywy kaszel, grypę, astmę i na słabości naczyń powietrznych płuc (bronchites). Uspakaja kaszel, pod jego wpływem potnienie ustaje i chorzy szybko powracają do zdrowia pożądanego.

Każdy flakonik, opatrzony jest podpisem „Grimault et Comp.“ Dostać można w Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych PP. Galle i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece P. Chróścickiego; w Kijowie w Aptekach PP. Neese i Marcińczyka. (20824),

PASTYLKI PIERSIOWE z soku głowiastej Sałaty i laurowych liści.

Są to wyborne Cukierki złożone z dwóch substancji, znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie kaszle, rozjątrzenie w piersiach i katary uporczywe. Cukierki te łącznie z Syropem Nadfosforanu Wapna, używają się dla uśmierzenia mocnego kaszlu (połączonego z odpluwaniem i kokluszem). Dostać można w składach Materjałów Aptecznych PP. Mrozowskiego i Gallego w Warszawie; w Wilnie w Aptece P. Chróścickiego; w Kijowie w Aptekach PP. Neese i Marcińczyka. (19,642).

Pokój przy familji,

od Nowego Roku jest do wynajęcia, w domu pod Nr 769, przy ulicy Elektoralnej, dla jednego lub kilku kawalerów; może być ze stołem, usługą i opraniem; ilość osób powiększy lub zmniejszy wynagrodzenie. Tamże pobierać można lekcje języka Francuzkiego, za bardzo umiarkowaną cenę; oraz do zbycia Futro Niedźwiedzie używane, różna garderoba męzka mało używana, i Gitara Hiszpańska dokładnej i ozdobnej roboty. (17,628)



W Restauracji, przy ulicy Podwal, pod Gambrynusem, wprost Urzędu Cyrkułu I, dostać można postnych **Obiadów**, w Środy, Piątki i Soboty, po kop: $22\frac{1}{2}$; Śniadań gorących, Kolacji i Piwa wyborowego z fabryki A. Benisch. Obiady składają się: postne ze 4ch potraw; mięsne z rosołu lub zupy, sztuki mięsa, potrawy; jarzyny i pieczystego. Tamże jest Pokój dla 2ch lub 3ch kawalerów, każdego czasu do najęcia.

(17,636)

LEKCJE

Gimnastyki i Szermierstwa,

udziela się codziennie w Instytucie Ortopedycznym, przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy Kupieckiej.— Pensje męzkie i żeńskie, i osoby którym wydalenie z domu, staje się być uciążliwem, udziela się w własnem mieszkaniu. (17,346.)

Z znacznym doborem

Czystych oryginalnych WIN,

wszelkiego rodzaju, poleca się Szanownej Publiczności **Skład Hurtowy i Detaliczny STANISŁAWA KNAAP,** przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw Kościoła Śgo Antoniego, w domu P. Kaftala, Nr 468/9, **w Kantorze, w podwórzu.—Stanisław Knaap.**

(16,687)

Potrzebną jest Guwernantka

na wieś, do dwojga małych dzieci. Wiadomość na Sewerynowie, Nr 2779, u Rządcy Domu. (17,582)

APTEKA moja, oddawna istniejąca przy Kościele Śgo Krzyża, obecnie przeniesioną została naprzeciw dawniej zajmowaaego miejsca i urządzona podług tegoczesnych wymagań. Zaopatrzona we wszelkie **Specifica** zagraniczne, **Wody Mineralne, Tran** ryby świeży z dokładnem oczyszczeniem, również **Tran** z żelazem i jodkiem żelaza, a stosownie do życzenia, **Tran** z innemi środkami lekarskiemi, przyrządzony być może.—**T. Belkowski**, Mag. Farm. (16,770)

Wexel na summę Rs: 300,

zgubionym został w dniu 11 Czerwca, który na dwa miesiące wystawiony, dnia 6 Kwietnia 1867 roku podpisany przez G. M. Lipszytz, akceptowany przez Joska Liwerand. Uprasza się znalazcę o oddanie takowego pod Nr 2254, do Joska Liwerand za nagrodą. (17,529)



Jest do sprzedania

Dom murowany,

mogący być podzielony na dwie possesje, za bardzo przystępną cenę; może być przyjęta zamiana. Warunki dla kupującego są bardzo dobre. Wiadomość pod Nr 1455B, przy ulicy Ślizkiej, u Właścicielki. (17,629).



Jest do sprzedania w Hotelu Drezdeńskim

Bryka podróżna,

zupełnie nowa, trzy Łóżka żelazne nowe, roboty zagranicznej i Umywalnia z kutej blachy, także dwa Wozy drabiniaste z zaprzęgą. Wiadomość u Rządcy Hotelu (17,587)

Aparat gorzelniany (Pistorjusz),

mało używany, przeszło 5000 funtów miedzi ważący, jest do sprzedania z wolnej ręki, we wsi Siemianowie, 7 wiorst od Kutna. Wiadomość na miejscu u Właściciela. (17,343)

Zawiadomienie.

Są do sprzedania Dwie Ville w Dreznie, jedna za 18,000 talarów, druga za 36,000 talarów; korzystne Dobra w Galicji, za 80,000 i 150,000 rs.—Objaśnienie bezpłatne udzieli **Ludwik Zieliński**, przy ulicy Halicka L, Nr 724, przez Kraków we Lwowie. (17,123)

Ostatnie Wiadomości.

Na posiedzeniu Senatu Francuzkiego, dnia 29go b. m., przedmiotem rozpraw były interpellacje w kwestji Rzymskiej. Wszyscy mówcy, którzy głos zabierali, przemawiali za władzą świecką. Kardynał Bonnechose obwiniał Rząd Włoski o zdradę, i dziwił się, iż już jest mowa o odwołaniu wojsk Francuzkich wobec Ministerstwa, które przez krótki czas swego istnienia okazało podobną chciwość, jak i oddalony Gabinet Rattazego. Kardynał pragnie utrzymania władzy świeckiej. Świat katolicki nigdy nie ścierpi obok Ojca Śgo w Watykanie, Króla Włoskiego na Kapitolu. Kardynał Donnet przemawiał w tym samym duchu, i żądał, aby usunięto votum Parlamentu Włoskiego, uznające Rzym za stolicę Włoch.

Termin procesu „Courrier Franç,“ obwinionego o obrazę Xiężnej Metternich, został odroczony.

Dziennik „Opinione“ zapewnia, że Włochy dadzą odpowiedź co do konferencji dopiero wtedy, kiedy dowiedzą się o formalnem przyjęciu jej przez Wielkie Mocarstwa.

Tymczasowy Rząd Kandjocki zwołał na dzień 16sty b. m. Zgromadzenie ludowe, dla uchwalenia odpowiedzi na propozycje Porty.

W Liverpool 29go z. m. rano, wyleciał w powietrze statek Grecki, ładujący proch, przyczem 40 osob postradało życie. (Schl. Ztg i Ind. Belge).

Depesze Telegraficzne.

Konstantynopol, 1 Grudnia. — Dnia 22go b. m., nastąpiło otwarcie zgromadzenia delegowanych na Kandji— Podług oświadczeń wielkiego Wezyra celem Rządu jest zaradzić nieszczęśliwemu stanowi ludności, wprowadzić w wykonanie nowe urządzenia i ulepszenia, po naradzie z delegowanemi.

Paryż, 1go Grudnia. — W Niedzielę P. Moustier oświadczył w Senacie. Rząd Francuzki obok interesów Papieża przychylny jest także i jedności Włoch. Podług zdania Rządu, Rzym nie jest konieczny dla jedności Włoch. Papież przystał na Konferencję. Moustier odczytał depeszę do Włoch, z d. 27go z. m. Dla ewakuacji zupełnej potrzebne jest poprzednie zabezpieczenie. Ponieważ Konferencja jest żywiołem bezpieczeństwa, przeto Włochy mają wszelki interes w dojściu jej do skutku.

DONIESIENIA.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, z wolnej ręki jest do odstąpienia w m. Powiatowem Prasnyszu

CUKIERNIA,

ze wszelkiemi rekwizytami. W domu w którym się ona mieści, jest Sąd Pokoju, a na mil kilka w około, nie ma żadnej innej cukierni. Wiadomość pod Nr 451, ulica Krakowskie-Przedmieście, w domu Przechodnim Roeslera, w Bawarji. (17,588)



PIESEK z pudelków, mały, biały, z dwiema łatkami i uszki czokoladowe, dnia onegdajszego zaginął. Uprasza się o odprowadzenie takowego pod Nr 1326, do Stróża. (17,657)

M I E S Z K A N I E

przy jednej osobie płci żeńskiej, ciepłe i suche, jest do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Mostowej, pod Nrem 229, Nr 6 mieszkania, 2gie piętro. (17,599)



ZAKŁAD ŚLUSARSKI

Wincentego Wojnickiego.

który istniał lat kilka na rogu ulicy Długiej i Bielańskiej, obecnie przeniesiony został na ulicę Długą do Hotelu Drezdeńskiego Wgo Dückerta, pod Nr 556. Przyjmuje wszelkie obstalunki **okuć** do budowli, i posiada znaczny zapas robót gotowych, przytem zawiadamia Panów Fabrykantów obówia, że na obecną porę przysposobił znaczny zapas **zatrzasków** do kaloszy, nowego fasonu, i liter do tychże po cenie zniżonej.—**W. Wojnicki.** (15,206)



Ostrygi Ostendzkie wyborne,

codzień świeże, w Handlu **Sowińskiego i Szulca**, dawniej E. Koelichena, przy rogu ulic Długiej i Przejazd. (17,272)



O S T R Y G I

HOLSZTYŃSKIE z FLENSBURGA

i OSTRYGI OSTENDZKIE,

codzień świeże w Handlu **A. Stępkowskiego.** (14,444)

TEATR WIELKI.

Dziś: *Il Barbiere di Seviglia*, przez artystów Włoskich. Abonament A, Nr 5.—Jutro: *Bursze.— Robert i Bertrand.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: *Skrupuł sumienia* (1szy raz).—*Cicha woda.— Listy Larkinsa.*

Na Nalewkach: **Wielka Wystawa** tysiąca fotograficznych widoków na jedwabiu i krysztale Ludw. Veltee z Francji, oswietlona 100 światłami gazowemi. Otwarcie od godz. 10 rano do 10 w wieczór. Cena wejścia od osoby kop: 30. Dzieci płacą połowę. Abonament miesięczny od osoby Rs. 1. Dzieci kop: 50.

Dziś i codziennie przedstawienie **Humorystyczne,** nowo przybyłego Towarzystwa Śpiewaków Niemieckich, w Zakładzie istniejącym w Zajeździe Kielca, przy ulicy Królewskiej. Początek o godzinie 6½ wieczorem. (17,601)



MENAŻERJA na Nalewkach, otwarta dziś i codzień od godziny 9 z rana do 8 wieczorem; karmienie zwierząt, 1sze o godzinie 4ej popołudniu i o godzinie 7 wieczorem. (17,190)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 2 Grudnia 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr.			
Pół imperjały rosyjskie rs. 5 k. 98.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 42.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100,	78	58	78	78
Listy zast: 3 okresu, II. s, za rs. 100,	68	75	68	50
Listy likwidacjne za rs. 100 . . .	57	50	57	25
Nowa Ros. pożyczka prem: z r. 1865,	118	—	117	50
„ „ „ z r. 1866,	111	—	110	—
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860,	77	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:;	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	—	—	53	[illegible]8
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	81	—	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	79	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 177⅞
Od Listów likwidacyjnych k. 2²/₉

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor *S. Bogusławski.*